

Postanowienie z dnia 10 maja 2007 r.

III UZP 1/07

Zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia (art. 390 § 1 k.p.c.) nie może sprowadzać się do pytania o sposób rozstrzygnięcia sprawy.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2007 r. sprawy z wniosku Anny J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o prawo do emerytury, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lutego 2007 r. [...]

„Czy ubezpieczona wykonująca zawód adwokata ma prawo do emerytury na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2004 r., nr 39, poz. 353 ze zm.) ?”

o d m ó w i ł podjęcia uchwały.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy w Siedlcach-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 marca 2006 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S. i przyznał Annie J. prawo do emerytury od 1 października 2005 r. Sąd ten ustalił, że ubezpieczona Anna J. (urodzona 9 czerwca 1948 r.) złożyła w dniu 25 października 2005 r. wniosek o emeryturę, wykazując łącznie 38 lat i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Przed dniem złożenia wniosku pracowała w charakterze adwokata w Zespole Adwokackim w M.M. Wiek 55 lat osiągnęła 9 czerwca 2003 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczonej przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grud-

nia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bowiem spełnia warunki wymagane do uzyskania tego świadczenia, w tym status zrównany ze statusem pracownika w rozumieniu tych przepisów. Zgodnie bowiem z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.), adwokaci - członkowie zespołów i ich rodziny mają na równi z pracownikami prawo do świadczeń z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, macierzyństwa i ubezpieczenia rodzinnego oraz z tytułu powszechnego zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin, przy czym przy ustalaniu prawa do świadczeń i ich wysokości, pracę w zespołach traktuje się jako zatrudnienie, a otrzymane wynagrodzenie - jako wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie, rozpoznając apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego, powziął wątpliwość, której dał wyraz w sentencji postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Sąd ten wskazał, że problem w sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w świetle art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w związku z art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, adwokat ma prawo do wcześniejszej emerytury i zasygnalizował, że w tym zakresie prezentowane mogą być dwa poglądy. Stanowisko o braku prawa do takiego świadczenia miałoby uzasadnienie w tym, że art. 24 ustawy - Prawo o adwokaturze nawiązuje do ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, zaś w obecnym stanie prawnym jest swego rodzaju anachronizmem i zawiera „puste” odesłanie. Zarówno bowiem ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r., jak i ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin odnosiły się jedynie do pracowników, zaś obecnie obowiązująca ustawa o emeryturach i rentach dotyczy wszystkich ubezpieczonych. Nie bez znaczenia jest również to, że w aktualnym stanie prawnym adwokaci nie podlegają pracownicemu ubezpieczeniu społecznemu, zaś art. 29 ustawy o emeryturach i rentach jako przepis wyjątkowy musi być wykładany ściśle.

Na gruncie omawianych przepisów można jednak - według Sądu drugiej instancji - prezentować również pogląd odmienny, przyjmując że prawo adwokata do wcześniejszej emerytury nie wynika z rozszerzającej wykładni art. 29 ustawy o emeryturach i rentach, lecz z wyraźnej normy prawa, która w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego nakazuje traktować adwokata jak pracownika. Opowiadając

się za takim stanowiskiem, Sąd Apelacyjny podniósł dodatkowo, że zakres przepisów ustawy o emeryturach i rentach jest szerszy niż poprzednich ustaw emerytalnych, bo reguluje ona świadczenia dotyczące ogółu ubezpieczonych, w tym pracowników. Nie oznacza to jednak, że art. 24 ustawy - Prawo o adwokaturze utracił znaczenie. Przeciwnie, jest on nadal przepisem szczególnym w stosunku do ustawy o emeryturach i rentach, a skoro nakazuje traktowanie adwokatów w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego na równi z pracownikami, to nie ma podstaw, aby osobie wykonującej taki zawód odmówić prawa do wcześniejszej emerytury.

Sąd Najwyższy, odmawiając podjęcia uchwały, miał na uwadze następujące okoliczności:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała kwestia, czy powołane postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zapadło w trybie odpowiadającym przepisom prawa procesowego. Przepis art. 390 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które powstało przy rozpatrywaniu apelacji, odraczając rozpoznanie sprawy. Zawarte w tym przepisie sformułowania o „zagadnieniu”, które wyłoniło się przy rozpatrywaniu apelacji oraz o odroczeniu rozpoznania sprawy świadczą o tym, że tego rodzaju postanowienie powinno być wydane na rozprawie. Za takim stanowiskiem wypowiedział się jednoznacznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 października 1978 r., III CZP 64/78 (OSP i KA 1979 nr 5, poz. 84), a także w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 marca 2003 r., III CZP 9/03 (LEX nr 78853).

Sąd Apelacyjny w Lublinie przeprowadził rozprawę apelacyjną w dniu 25 stycznia 2007 r. W tym dniu rozprawa została zamknięta, a ogłoszenie wyroku odroczone do 7 lutego 2007 r. W dniu 7 lutego 2007 r. Sąd drugiej instancji wydał zaś dwa postanowienia, jedno - w przedmiocie otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo i jej odroczenia i drugie - dotyczące przedstawienia Sądowi Najwyższemu przedmiotowego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia. Z art. 148 k.p.c. wynika rozróżnienie posiedzeń sądowych na jawne i niejawne, z wyodrębnieniem rozprawy jako posiedzenia jawnego, na którym sąd orzekający rozpoznaje sprawę. Stosownie do treści art. 326 § 1 k.p.c., ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu jawnym (nie na rozprawie, bo ta jest już zamknięta) bezpośrednio po zamknięciu rozprawy.

Jedynie w sprawie zawilej można odroczyć ogłoszenie wyroku na okres dwóch tygodni. Rozprawa może być otwarta na nowo (art. 225 k.p.c.), a powinna być otwarta, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu (art. 316 § 2 k.p.c.). Jest to czynność sądu, a więc jest dokonywana w formie postanowienia. Według art. 148 § 1 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie. Żaden przepis nie dozwala na wydanie na posiedzeniu niejawnym postanowienia o otwarciu rozprawy. Oznacza to, że postanowienie takie zapada na posiedzeniu jawnym, które nie jest jednak rozprawą. Skoro zasadą w procesie jest, że sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie, to inne posiedzenia jawne mogą być wyznaczane jedynie dla ściśle określonych przepisami czynności procesowych. Na posiedzeniu jawnym wyznaczonym w celu publikacji wyroku może być zatem ogłoszony wyrok, bądź zamknięta rozprawa otwarta na nowo. Niedopuszczalne jest natomiast podejmowanie na takim posiedzeniu innych czynności, niż te, dla których je wyznaczono, a do takich zaliczyć należy przedstawienie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie zapadło zatem z naruszeniem przepisów prawa procesowego, skoro wydane zostało na posiedzeniu wyznaczonym w celu ogłoszenia wyroku, zamiast na rozprawie, stosownie do wymogów art. 390 § 1 k.p.c.

Niezależnie od tego, wskazać należy, że instytucja pytań prawnych, o której mowa w art. 390 § 1 k.p.c., prowadząca do związania sądów rozpoznających daną sprawę poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, wprowadza swoiste ograniczenie zasady podległości sędziów wyłącznie Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się w związku z tym na określone warunki, jakim powinno odpowiadać postanowienie o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia. Ma ono w szczególności dotyczyć pytania, na które odpowiedź jest niezbędna do rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne jest też postawienie go ogólnie i abstrakcyjnie, tak by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, a ponadto by budziło poważne wątpliwości, mające przy tym charakter wyłącznie prawny. Pytanie Sądu drugiej instancji powinno być zatem sformułowane w oderwaniu od okoliczności faktycznych danej sprawy w tym sensie, nie może chodzić o sposób jej rozstrzygnięcia ani bezpośrednio, ani pośrednio. Wymaganie to ma

na celu umożliwienie Sądowi Najwyższemu udzielenia odpowiedzi uniwersalnej, która nie będzie zastępowała orzeczenia w danej sprawie.

Tych warunków przedstawione zagadnienie nie spełnia. Udzielenie odpowiedzi na pytanie Sądu drugiej instancji: „czy ubezpieczona wykonująca zawód adwokata ma prawo do emerytury na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych” równałoby się bowiem rozstrzygnięciu tej sprawy, skoro przedmiotem sporu jest właśnie prawo ubezpieczonej wykonującej zawód adwokata do takiego świadczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), postanowił jak w sentencji.

=====